Rok III. Kraków — Warszawa, 15 marca 1913. Nr. 4.

PRZEMYSŁ CERAMICZNY

dwutygodnik poświęcony fabrykacyi cegieł, dachówek, drenów, kafli, wapna i t. p.

pod redakcyą inż. Romana Z. Ciesielskiego.

ORGAN „ZWIĄZKU PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO“.

ANDRZEJ KS. LUBOMIRSKI DO ZWIĄZKU.

Związek otrzymał pod datą 4 marca 1913 r. z okazyi Zjazdu następujące pismo:

We Lwowie, dnia 4 marca 1913 r.

P. T. Polski Związek Przemysłu ceramicznego w Krakowie.

Dziękuję niniejszem serdecznie za łaskawe zaproszenie mnie celem wzięcia udziału we Walnym Zjeździe szan. Związku i z żalem nadmieniam, że z powodu rozlicznych terminów w ciągu tego miesiąca wymagających mej obecności, prawdopodobnie nie będę mógł uczestniczyć mimo szczerej chęci.

Ograniczyć się tedy muszę do przesłania na tej drodze życzenia ze wszechmiar pomyślnego przebiegu obrad i wyrazy mego wysokiego poważania

A. Lubomirski.

PROGRAM ZJAZDU.

Dnia 15 marca (sobota):

Obrady komisyjne przedpoł. i pop. według osobnych programów.

Swobodne zebranie towarzyskie o godz. 9 wieczór w małej sali hotelu Pollera.

Dnia 16 marca (niedziela):

(śniadanie o godzinie 8-mej rano w cukierni Noworolskiego w Sukiennicach).

1) O godzinie 8½ rano uroczyste nabożeństwo w kościele Maryackim.

2) O godzinie 9½ rano uroczyste otwarcie Zjazdu:

a) przemówienie powitalne Prezydenta,
b) przemówienia Gości.

3) Wybór honorowego Prezydyum.

4) Sprawozdanie Wydziału Związku:

a) ogólne,
b) kasowe,
c) Komisyi rewizyjnej.

5) Wnioski Wydziału.

6) Dyskusya nad sprawozdaniem i wnioskami Wydziału:

a) działalność Związku,
b) fundusze Związku,
c) szkolnictwo ceramiczne,
d) piśmiennictwo ceramiczne,
e) miejsce Zjazdu w r. 1913.

PRZERWA OBIADOWA

(swobodny obiad w hotelu Pollera — przedtem wspólna fotografia).

7. Wybory:

a) Prezydenta i Wiceprezydenta,
b) 4 Członków Zarządu,
(na mocy § 19. statutu ustępują pp.: Ciesielski, Illukiewicz, Paszcza, Wentzel).
c) Komisyi rewizyjnej.

8) Referaty fachowe,

(według szczegółowego programu).

9) Pytania i odpowiedzi na kwestye fachowe.

10) Zamknięcie Zjazdu.

UWAGI.

1) **Udział** w Zjeździe mogą brać Członkowie i zaproszeni Goście. Firmy reprezentować mogą ich właściciele (spólnicy) lub czynnie w tychże zajęci urzędnicy.

2) **Wkładka** na koszta Zjazdu 4 K. — 1 rb. 50 — 4 M. Zaproszeni Goście wkładki nie uiszczają.

3) **Zgłaszający udział** w Zjeździe raczą wypełnić i bezzwłocznie wysłać kartę zgłoszenia. Kartę prezencyjną uprasza się złożyć przy wejściu na salę obrad.

4) **Referaty** na plenarne posiedzenie Zjazdu zgłaszać można jeszcze do 15 b. m., o ile nie zostaną wygłoszone z powodu przeciążenia programu, będą opublikowane w „Przemyśle Ceramicznym".

5) **Pytania** odnosić się mogą do każdej kwestyi Członków interesującej, a więc będą to zagadnienia natury technicznej, komercyalnej czy też innej. Pytania komunikowane będą bez podania nazwiska pytającego, albo mogą być zgłoszone ustnie, odpowiedzi mogą być ustne lub pisemne, w takim razie zostaną odczytane.

6) **Przewodniczy** obradom plenarnym Prezydent względnie Wiceprezydent Związku, aż do chwili wyboru nowego Prezydyum. Zjazd wybiera przed rozpoczęciem obrad także Prezydyum honorowe z grona osobistości zasłużonych około rozwoju ceramiki polskiej. Sekcye wybierają przewodniczących odrębnie. W każdej sekcyi uczestniczy Delegat Wydziału.

7) **Głosują** tylko Członkowie Związku, wybory odbywają się kartkami, kandydatów mianuje „Komisya Matka", która na zaproszenie Prezydyum Związku zbierze się dnia 15 marca.

8) We wszystkich kwestyach ze Zjazdem połączonych udziela Sekretaryat Związku (Kraków, Łobzowska 41) wyczerpujących wyjaśnień.

CZŁONKOWIE WYDZIAŁU ZWIĄZKU
w roku 1912|13.

Prezydent:
K. Żelechowski.

Wiceprezydent:
J. Michnik.

Sekretarz:
K. Piotrowski.

R. Ciesielski, K. Illukiewicz, A. Klimaszewski, W. Paszcza, Dr E. Stolfa, J. Wentzel, St. Wroński.

Komisya rewizyjna:
M. Neuman, Szamb, W. Tchórznicki.

CZŁONKOWIE ZWIĄZKU.

1. Ludwik Abczyński, właśc. saczkarni, Gulbiny, Królestwo Polskie.
2. Natan A. Abrahamer, kierownik cegielni, Podgórze, Kalwaryjska, 45.
3. Oskar Acht, kierownik cegielni, Sichów via Lwów.
4. Bracia Bilewicz, Towarzystwo akc. wyrobów ceramicznych, Dąbrowa Górnicza, Król. Pol.
5. Broch & Lewenheim, właśc. ceg., Tarnów.
6. W. I. Bieniewscy, właśc. par. fabr. dach. i dren. Basznia, Galicya.
7. Franciszek Borsuk, reprezentant Tow. „Pustelnik", Mińsk litewski, Podgórna.
8. Aleksander Bednarowski, właśc. fabryki, Warszawa, Koszykowa, 20.
9. Julian Baar, właśc. ceg. „Sichów", Lwów, Kochanowskiego, 100.
10. R. Buławski, kier. fabr. dachówek „Konstancya", Tarnów.
11. Bank galic. dla handlu i przemysłu, Kraków, Rynek główny.
12. Józef Ciszewski, inżynier, Warszawa, Nowosenatorska, 6.
13. Andrzej Chwalibóg, właśc. dóbr i fabryk, Bolęcin p. Trzebinia, Galicya.
14. Roman Z. Ciesielski, inżynier ceramiczny. Kraków, Łobzowska, 41.
15. J. Chmielowicz, właśc. fabr. kafli, Jasło, Galicya.
16. Edmund Dowbór, właściciel fabryki, Skarzyska, I. D. Z. D., Król. Polskie.
17. Bolesław Epstein, dyr. Tow. „Marywil", Radom, ul. Szeroka, 7.
18. E. H. Friedman, właśc. ceg. parowej, Wieliczka, Galicya.
19. Hersch Fichman, właśc. ceg., Żurawno, Galicya.
20. Gmina miasta Żywca, właścicielka cegielni, Żywiec Galicya.
21. Fr. Göttinger, aptekarz, Bochnia, Galicya.
22. E. Giełdziński, fabr. kolejek wązko-torowych, Lwów, Plac Maryacki, 7,
23. Margr. W. Gordon, właśc. fabr. dachówek, Zawadów Stryj, Galicya.
24. M. Gruder, właśc. ceg., Kozielniki koło Lwowa, Galicya.
25. Edm. Gloss, zarządca cegielni związk., Kozielniki koło Lwowa, Galicya.
26. Kazimierz Grzymała, kierownik fabr. dach. księżnej Ogińskiej w Bobrku, p. Oświęcim, Galicya.
27. Władysław Göhring, werkmistrz, Lwów, Janowska, 134, Galicya.
28. Stan. Łada Grodzicki, zarządca fabr. dach. hr. R. Potockiego, Rawa Ruska, Galicya.
29. Stan. Holcberger, inż.-ceram., Lublin, ul. Początkowska, dom Szora, Król. Polskie.
30. Piotr Hoffman, właśc. cegielni, Wola duchacka, Galicya.
31. Julian Halbtuch, kierownik ceg. gminy Płaszów p. Podgórze, Galicya.
32. Kazimierz Illukiewicz, dyrektor fabr. dach. dren., Rzeszów, Galicya.
33. Tadeusz Kwiciński, właśc. fabr. dach., Nowy Sącz, Galicya.
34. St. Kronnenberg, właściciel cegielni „Wawrzyna", Radzymin, gubernia Warszawska.
35. I. Kozłowski, dyrektor Zarządu Tow. akc. Bracia Bilewicz, Dąbrowa Górnicza, Król. Polskie.
36. Wład. Klepacki, inżynier, Ostrowiec, gub. Radomska, Król. Polskie.
37. St. Karpowicz, budowniczy, dyrektor fabr. dachówek i cegły, Rytwiany p. Staszów, gub. Radomska, Król. Polskie.
38. A. Klimaszewski, dyrektor kraj. szkoły garncarcarskiej, Kołomya, Galicya.
39. Wiktor Kozłowski, zarządca cegielni, Łódz, o. p. Dominium Struszów, Król. Polskie.
40. Ks. El. Lubomirskiej par. fabr. dachówek, Szczucin, Galicya.
41. J. Lesiecki, zawiadowca fabryki Tow. akc. Bracia Bilewicz, Dąbrowa Górnicza, Król. Polskie.

42. Książę Aleksander Drucki-Lubecki, właśc. dóbr i fabryki porcelany, Chmielów, Król. Polskie.
43. Wład. Lange, dyrektor Tow. akc. „Dziewulski & Lange“, Opoczno, gub. Radomska.
44. Libman i Machauf, Skład maszyn, Kraków, Dunajewskiego, 6.
45. St. Łada, właściciel kamieniołomów i wapienników, Strzemieszyce, Król. Polskie.
46. Magistrat król. W. m. Mościsk, właśc. parowej ccgielni, Mościska, Galicya.
47. E. hr. Mycielski i S-ka, cegielnia parowa, Trzebinia, Galicya.
48. Bracia Michnik, cegielnia parowa, Bochnia, Galicya.
49. I. Meisels, właśc. sklepu artykułów ceram., Kraków, Karmelicka, 8.
50. R. Metz, zawiadowca fabr. dachówek, Zawadów o. p. Stryj, Galicya.
51. „Miłosna“, fabr. dachówek, Miłosna pod Warszawą.
52. St. Nodzeński, kierownik fabr. dachówek hr. St. Badeniego „Chruzel“, p. Chołojów.
53. Maks. Neuman, reprezentant fabr. J. Raubitschek, Kraków, Szpitalna.
54. J. Neuwohner, właśc. cegielni, Lwów, Galicya.
55. Jul. Nowotarski, kierownik cegielni ks. Ogińskiej, Bobrek, p. Oświęcim, Galicya.
56. Ohrenstein i Koppel, fabryka kolejek, Lwów, ul. Asnyka, 2, Galicya.
57. Polanka Karol, cegielnia parowa „Polanka“ Galicya.
58. W. Paszera, właśc. fabryki dachówek, Tarnów.
59. Cz. Psarski, dyrektor fabr. porcelany, Ćmielów, Król. Polskie.
60. Hrabiów Potockich Zarząd dóbr, Krzeszowice, Galicya.
61. J. Papst, właściciel cegielni, Ottynia, Galicya.
62. K. Piotrowski, inż., dyrektor fabryki hr. Potockiego, Krzeszowice, Gaticya.
63. Stanisław Popławski, dyrektor fabryki, Schirwind, Prusy.
64. Ignacy Pałkowski, właściciel kaflarni, Kołomyja,
65. J. Raubitschek, właściciel fabryki maszyn, Praga, Czechy.
66. L. Rabinowicz, fabryka gipsu, Frankfurt nad Menem, Niemcy, Betowen-str.
67. A. hr. Roniker, właśc. cegielni „Ząbki“, Warszawa, Smolna, 9, Król. Polskie.
68. Jakób Reis, właśc. cegielni, Lwów, Sykstuska, 24, Galicya.
69. T. Rychtowski, właśc. fabryki ceram., Grzebowilk, stacya kolej. Kołbiel, Król. Polskie.
70. St. Sikorski i Bergman, parowa fabryka cegieł, Krosno, Galicya.
71. Jan Sanetra, właśc. cegielni, Zabłocie, Galicya.
72. Dr A. hr. Skarbek, właśc. dóbr i fabryka parowa „Felicya“, Rudki, Galicya.
73. St. Sikorski, zarządca wapienników, Bukownica, Król. Polskie.
74. Kaźm. Sieklucki, właśc. cegielni parowej, Kielce, Król. Polskie.
75. „Stróże“, parowa fabryka dachówek i cegieł Galicya.
76. Zdzisław Stein, kierownik cegielni parowej, Gorlice, Galicya.
77. Dr Edm. Stolfa, właśc. parowej cegielni „Rybitwy“, Kraków, Galicya.
78. Z. Stadtmiller, Lwów, Kraszewskiego, 7, Galicya.
79. Wład. Styliński, właśc. fabryki „Flora“, Tarnów, Galicya.
80. Fr. Sekulski, właśc. kaflarni, Rudnik nad Sanem Galicya.
81. Edmund Sattler, inżynier, Lwów, Jachowicza, 15, Galicya.
82. I. i Dr A. Schmidling, właśc. cegielni parowej w Żółtowie, p. Jasło, Galicya.
83. Wład. Tchórznicki, właśc. dóbr i fabr. dachówek, Nadyby Wojutycze, Galicya.
84. Stefan Trzecieski, właśc. parowej fabryki dachówek i cegły „Leonia“, Dynów, Galicya.
85. L. Taubman, właściciel fabryki gipsu, Płaszów, Galicya.
86. Mieczysław Teichfeld, chemik, Warszawa, ulica Boduena, 4, Król. Polskie.
87. Arnold Teichfeld, inżynier-chemik, Pruszków, Król. Polskie.
88. W. Tiger, właśc. fabryki cegieł, Gródek Jagielloński, Galicya.
89. Tow. akcyjne „Marywil“. Radom, Król. Polskie.
90. Ubysz F. Gintoft Dziewałtowski, właśc. cegielni, Lwów, Wydział krajowy, Galicya.
91. F. Wachsman, kierownik cegielni, Chodorów, Galicya.
92. A. i J. Wilk i Urban, właśc. cegielni, Niżne Krosno i Sanok, Galicya.
93. F. Waldman, właśc. fabryki kafli, Lwów, Galicya.
94. Bol. i S. Wrońscy, właśc. cegielni i fabryki dachówek, Gorlice, Galicya.
95. I. Weyda, inżynier, Lwów, Mączna, 3,
96. M. Winkler, fabryka wyrobów ceramicznych w Glińsku, Galicya.
97. J. Wentzel, ceramik, Gorlice, Galicya.
98. Zarząd dóbr p. Radłów, właśc. fabryki dachówek, Radłów, Galicya.
99. E. L. Zieleniewski, Tow. akcyjne fabryki maszyn, Kraków, Galicya.
100. Każ. Żórawski, inżynier, Opoczno, gub. Radomska, Król. Polskie.

Nekrologia.

W roku sprawozdawczym żniwo śmierci było niestety obfite i zabrało z grona naszego kilku wybitnych i zasłużonych Członków. Odeszli — pozostawiając szczery i głęboki żal i niezatartą pamięć swych cnót i czynów. Niechże ta rodzinna ziemia — dla dobrobytu której pracy nie szczędzili — lekką im będzie.

† Kazimierz Fedorowicz

współwłaściciel firmy L. Nieprzecki i K. Fedorowicz,

zmarł z końcem września 1912 r. w Częstochowie. Śmierć zaskoczyła go na posterunku w chwili pełnienia obowiązków. Ś. p. Fedorowicz urodzony w Warszawie, przeszedł tamże studya techniczne, które uzupełniwszy praktyką w wybitnych zakładach ceramicznych, wstąpił do firmy L. Nieprzecki jako wspólnik i wytrwałą pracą przyczynił się wiele do postawienia jej na dzisiejszym poziomie.

† Władysław Jabłoński

inżynier-ceramik,

zmarł po długiej i ciężkiej słabości w Zakopanem w sile wieku i w momencie, w którym wybitna wiedza fachowa i niezwykła pracowitość zwróciły nań uwagę świata fachowego. W życiu Związku i w rozwoju „Przemysłu ceramicznego“ brał czynny udział i do urzeczywistnienia celów tegoż wiele poświęcił.

† Władysław Stein

kierownik cegielni,

zmarł dnia 6 marca 1913 r. w Gorlicach. Należał do rzędu cichych i wytrwałych pracowników, znających swój zawód znakomicie i w rozwoju kierowanego zakładu widzących swój cel najszczytniejszy i jedyny. Dzięki tym zaletom, fabryki, na których czele stał ś. p. Wł. Stein, mają mu wiele do zawdzięczenia, a Związek traci w nim Członka niezmiernie życzliwego i sprawom tegoż oddanego.

DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKU.

Zjazd zeszłoroczny stwierdził już trudne okoliczności w jakich znalazł się przemysł ceramiczny wogóle trudności te pogłębiły się w roku sprawozdawczym, a wraz z tym smutnym faktem w przyczynowej z nim łączności osłabła podstawa działania Związku, a więc fundusze i liczba Członków. Ubytek w cyfrze Członków wynosi zaledwie 4, w porównaniu z r. zeszłym, wprawdzie wystąpiło więcej bo 15, wstąpiło natomiast 11 Członków. Ubytek ten da się wytłómaczyć ciężkim kryzisem, wskutek którego 6-ciu członków zwinęło swe zakłady, po odliczeniu tychże i zmarłych pozostała reszta wystąpiła bądź to z powodu braku działalności w Królestwie, bądź bez podania powodu. Natomiast wśród pozostałych Członków daje się spostrzegać głębsza konsolidacya interesów, poglądów i dążeń. W tym kierunku Związek bezwarunkowo stanął na fundamencie pewnym i nienaruszalnym.

Trudne stosunki finansowe w ogólności musiały się odbić i na finansach Związku, bo jest rzeczą znaną, że wśród takich okoliczności osiągnięcie pełnej cyfry należnych wkładek jest niemożliwe. Zaległości pozostające na przyszły rok administracyjny są znaczne.

Wydział odbył 5 posiedzeń, na których poruszono i załatwiono cały szereg kwestyi pierwszorzędnego znaczenia.

Fabrykom należącym do Związku przyszedł tenże z pomocą związawszy się — po długich pertraktacyach z rozlicznemi firmami — z Galic. Bankiem dla handlu i przem. w Krakowie, w sprawie dostarczania Członkom węgla tańszego na warunkach przystępnych. Z umowy tej korzysta już wielu Członków, którzy do czasu jej zawarcia nie byli jeszcze w sprawie dostaw węglowych związani, a w nowym sezonie przystąpią jeszcze inni.

W kwestyi krajowej dachówki interweniował Związek wielokrotnie w wielu Instytucyach i u prywatnych odbiorców, informował w tych sprawach Izby handlowe w szczególności krakowską, a w ostatnim czasie powrócił Wydział ponownie do kwestyi obrony krajowych fabryk dachówki przed importem obcym, a więc dachówki śląskiej morawskiej, wiedeńskiej, dachówki cementowej, eternitów rozmaitej nazwy i t. d. W sprawie tej zaproszono na konferencyę w dniu 15 marca b. r. szereg przedstawicieli przemysłu dachówczarskiego na ankietę do Krakowa.

Produkcya dren w Galicyi wymagała również bacznej uwagi Związku. Z wielu stron dochodziły bowiem do tegoż uzasadnione zażalenia na nielojalną konkurencyę niektórych fabryk, które nie zwracając uwagi na racyonalną kalkulacyę handlową, obniżały ceny dren poniżej rzeczywistych kosztów. W tej kwestyi Związek przeprowadził w styczniu pisemną ankietę wśród fabrykantów dren, która stwierdziła nienormalny stan rzeczy i konieczność poprawy stosunków. Dla zastanowienia się nad środkami do celu prowadzącymi, zaprosił Związek producentów dren na konferencyę ostateczną w dniu 15 b. m. celem ustalenia postępowania.

W obronie krajowych kaflarń wydał Związek odezwę w 20000 egzemplarzy wzywającą społeczeństwo do popierania fabryk galicyjskich, które cierpią bardzo z powodu konkurencyi zakładów obcych do tego stopnia, że z nielicznego ich grona 3 nie przetrzymało przesilenia i w ciągu r. 1912 zawiesiło pracę.

By przyjść z pomocą wapiennikom wydała Red. „Przemysłu ceramicznego" na życzenie Związku broszurę o korzyściach wynikających z wapnowania gleby. Broszurę rozebrano dotychczas w kilku tysiącach egzemplarzy.

W kwestyi szkoły ceramicznej interweniowała u czynników miarodajnych deputacya złożona z pp. Szamb. Tchórznickiego, Prezydenta Żelechowskiego i Członka Wydz. Wrońskiego. Delegaci przedstawili postulaty Związku zastępcy Marszałka p. Pilatowi, (Marszałek ś. p. Badeni był podówczas chory) dalej Czł. Wydz. kraj, p. Bernadzikowskiemu, i wiceprezydentowi Lwowa p. Stahlowi.

Deputacyę przyjęto nad wyraz życzliwie, przyrzekając słusznym postulatom Związku pełne poparcie. A jeżeli dotychczas nie przybrały one realnych kształtów, jeżeli Szkoła zorganizowana w myśl życzeń Związku jeszcze nie funkcyonuje to jedynie dla zatamowania prac Sejmu we Lwowie i wynikłego stąd braku funduszów.

Dla tychże samych przyczyn Związek nie mógł uzyskać w tym roku subwencyi krajowej.

Dzięki usilnej działalności Związku w tak różnorodnych kierunkach, zdołano przecież zwrócić uwagę galic. sfer miarodajnych na przemysł ceramiczny i zająć uwagę tychże, działem wytwórczości w Galicyi najpoważniej rozwiniętym, mimo to po macoszemu traktowanym.

Wyrazem zainteresowania się można nazwać uchwałę kraj. „Komisyi dla spraw przem." postanawiającej ogłosić konkurs na pracę z zakresu technologii gliny i jej przemysłowego zużytkowania.

Drugim pocieszającym faktem była konferencya w sprawie kaflarstwa zwołana przez tut. Instytut dla popierania rękodzieł i przemysłu. Sam krok ten dyrektora p. inż. St. Tilla, tak energicznie działającego w kierunku podniesienia przemysłu, jest faktem doniosłym, dowodzi bowiem rozbudzonej uwagi także w tej sferze, jednak rezultat obrad jest niestety

nikły, gdyż ankieta złożona z ludzi nie mających bezpośredniego kontaktu z praktyką i życiem handlowem, doszła do przekonania, że przyczyną upadku kaflarń jest — złe wykształcenie czeladzi i majstrów, gdy naodwrót fakta dowodzą, że fachowe wykształcenie tychże jest tego rodzaju, że zagranicą są nasi kaflarze wysoko cenieni, natomiast w kraju brak im kapitału i organizacyi do odparcia obcego najazdu. Zresztą uchwały te, jako takie, mają tylko pewną wartość polemiczną, dla nas ważnem jest wprowadzenie sprawy na szersze tory.

Z powyższych danych o działalności Związku da się wysnuć wniosek, że Związek wyszedł szczęśliwie.

Z okresu pewnej chaotyczności poglądów, jakie zawsze każdej organizacyi w jej pierwszych początkach towarzyszą i wstąpił na drogę ściśle wytyczonej działalności, dążąc konsekwentnie do celu, a celem tym równie w zaraniu akcyi, jak i dzisiaj była i pozostaje nadal niestrudzona praca nad podniesieniem polskiej ceramiki.

Kraków, w marcu 1913. *Wydział.*

Zestawienie dochodów i rozchodów
od 1 maja 1912 do 1 marca 1913 r.

DOCHODY.

		Koron	hal.
1	Saldo z r. 1911/12	250	70
2	Wkładki Członków założycieli	386	40
	„ „ zwyczajn.	469	92
3	Za odezwy dla kaflarń . . .	65	—
4	Na koszta Zjazdu II. . . .	180	32
	Saldo	114	22
		1466	56

ROZCHODY.

		Koron	hal.
1	Lokal biura, obsługa, światło, opał od 1/VI. do 31/XII. 1912	350	—
2	Płaca urzędnika od 15/V. do 30/XI. 1912 . . , . . .	536	75
3	Portorya, depesze i drobne wydatki	103	87
4	Wydatki kancelaryjne . . .	34	—
5	Druki dla kaflarń	118	—
6	Druki do Zjazdu II. w maju 1912	98	—
7	Druki do Zjazdu III. 1913. .	39	50
8	Koszta Zjazdu II.	186	44
		1466	56

Stan bierny.

		Koron	hal.
1	Wkładki Członków założycieli 1911—1912	552	—
	Wkładki Członków zwyczajn. 1911—1912	593	46
		1145	46

		Koron	hal.
1	Saldo ze zamknięcia rachunk.		
2	z 28/II. 1913.	114	22
	Należytość urzędnika od 1/XII. 1912 do 28/II. 1913 . . .	223	25
	Saldo	807	99
		1145	46

KRONIKA.

O szkolnictwie przemysłowem. W lwowskim instytucie technologicznym wygłosił p. dyr. K. Bily odczyt: „O organizacyi państwowego szkolnictwa przemysłowego i jego wytycznym kierunku“.

W rozwoju szkolnictwa w ogólności — wywodził prelegent — szkoła przemysłowa jest jednym z najnowszych nabytków. Szybki rozwój techniki, spowodowany wprowadzeniem maszyny parowej odczuł rychło brak wykształconych robotników i pomocników. Genialny Napoleon powiedział: „poznałem dobrych werkmistrzów, ale żaden nie umiał rysować“, Diderot zaś, „że te narody będą przodowały, które tak będą umiały rysować, jak pisać“.

Mimo tych świetnych początków Francya w szkodliwy sposób zbiurokratyzowała swoje szkolnictwo; rozwija się ono jednak dalej w krajach sąsiednich. Austrya zapoczątkowuje swoje szkolnictwo przemysłowe w r. 1771, wprowadzając do szkoły normalnej haft i rysunki; dziś budżet tego szkolnictwa wynosi 16 mil. kor.

Zrozumiano, że stan średni stanowi bogactwo kraju, państwa więc starają się stworzyć wyższy typ rzemieślnika, któryby zrozumiał istotność obecnej masowej produkcyi, kalkulacyę ceny, poznał obowiązki swoje i prawa. Szkoła przemysłowa ma zapewnić rzemieślnikowi wyższą zdolność zarobkowania, smak, postęp, zamiłowanie do pracy, rzetelność, samodzielność i zmysł kooperatywny. Dlatego szkoła przemysłowa musi się dostosować zawsze do stanu przemysłu, zmian jego i zapotrzebowania.

Szkoły przemysłowe same przemysłu nie stworzą, chyba, że mają równocześnie charakter zarobkowy, jak n. p. koszykarskie, koronkarskie itp.

W początkach przeważał w nauce system humanistyczny, dbając bardziej o wykształcenie ogólne, dziś budzi się tendencya, żeby rozbudzać zmysł spostrzegawczy i rzemiosło.

Zrozumiano to gdzieindziej i już w szkółkach roeblowskich, naukami zręczności pobudzano umysły młode do zamiłowania pracv i twórczości, do czego są w tym wieku najpodatniejsze.

Przeszedłszy wszystkie typy szkół przemysłowych w Austryi, podniósł prelegent, iż są one zorganizowane dobrze, ale efekt ich, u nas zwłaszcza — jeszcze mały. A powód tego upatruje prelegent w braku zmysłu oszczędnościowego w społeczeństwie, które nie stać na należyte przygotowanie swej młodzieży do zawodów rzemieślniczych.

Kraków: Połączone sekcye ekonomiczna i prawnicza Rady miejskiej uchwaliły projekt noweli do miejskiej ustawy budowlanej, odnośnie do przepisów o wysokości domów w mieście. Zmiana przepisów okazała się potrzebną i pilną, gdyż dotychczasowe są przestarzałe, niejasne i nie odpowiadają warunkom dzisiejszego budownictwa.

Miejska szkoła przemysłowa żeńska przejdzie na etat państwowy i otrzyma nowy własny gmach. Przyszły budynek stanie na gruntach pofortecznych przy przedłużonej ul. Smoleńskiej i zajmie 3 parcele.

Ruch budowlany w Krakowie nie wykazuje pozatem żadnych zmian o większem znaczeniu.

Tow. akc. płytek ceram. „Marywie“ zmienia dawne akcye na papiery nowej emisyi. Dywidenda za rok 1912 wynosi 6 fr. 25 ct. od akcyi i będzie wypłacana od dnia 1 kwietnia br. w biurze fabryki w Radomiu.

Odkrycie pracowni rzeźbiarskiej z przedhistorycznych czasów. Jeden z najsławniejszych archeologów francuskich, hr. Begouen, odkrył wraz ze swymi synami pracownię przedhistorycznego rzeźbiarza w jaskini w Montesquieu Avantes (dep. Ariege) we Francyi. O swem odkryciu pisze Begouen obszernie w francuskiem czasopiśmie „L'Anthropologie“. Dostęp do tej jaskini zamyka podziemna rzeka, która jednak w głębi jaskini ginie. Zanim można dostać się do suchego miejsca, trzeba pod ziemią płynąć łódką jakich sześćdziesiąt metrów. Grota ma trzy piętra. Begouen z trudem wydrapał się na drugie piętro, skąd ciasnym kominem dostał się na trzecie. Korytarzem, którego ściany ozdobione są rysunkami, dotarł do groty położonej niżej a oddalonej od wejścia o jakich 700 metrów i tam znalazł pracownię rzeźbiarską. Stały w niej dwie figurki, przedstawiające żubry, samca i samicę; rzeźby te, wysokości 29 i 31 cm. a długości 61 cm. i 63 cm., były oparte o ścianę. Tylko prawa strona zwierząt jest rzesbiona. Oko samicy wyobrażone jest zapomocą kulki glinianej z wydrążoną źrenicą. Broda, sięgająca brzucha samca, wykonana jest zapomocą „szpachtli“, zato falista grzywa modelowana jest rękami. Na podłodze znaleziono trzy szkice, na jednej z nich rozpoczęte jest modelowanie głowy. Z tego widać, w jaki sposób artysta pracował. Najpierw rysował w glinie kontur rzeźby, potem w miarę potrzeby pokrywał rysunek gliną, modelując. Gliniane modele pozostawiono na miejscu, ponieważ zachodzi obawa, że nie wytrzymają transportu.